



RPW/69577/2025 P
Data: 2025-11-06

5. 11. 2025

Petycja w sprawie likwidacji systemu bolońskiego i wprowadzenia równego statusu wszystkich form kształcenia

Nadawca:

[REDACTED], ul. [REDACTED]
[REDACTED]

Adresat:

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa
Wyższego
ul. Wspólna 1/3, 00-529 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze, Szanowni Państwo,

niniejszym składam petycję w sprawie zniesienia systemu bolońskiego i wprowadzenia nowego modelu edukacji, w którym wszystkie dotychczasowe formy kształcenia – obecne kierunki studiów wyższych, studiów podyplomowych oraz kierunki oferowane w szkołach policealnych – miałyby równy status i wartość edukacyjną, różniąc się jedynie trybem nauki (codziennym lub weekendowym) i ewentualną odpłatnością za nie.

System boloński, oparty na podziale studiów na stopnie licencjackie, inżynierskie i magisterskie, w praktyce ogranicza elastyczność kształcenia. Uczelnie i studenci są zmuszeni do kilkuletniego trwania przy jednym, niejednokrotnie bardzo ogólnym kierunku, co spowalnia rozwój i utrudnia zdobywanie wiedzy z różnych dziedzin. Trzyletni licencjat często nie daje przewagi zawodowej, a jedynie marnuje czas studentów i wydłuża drogę do rzeczywistego rozwoju kompetencji.

W obecnym systemie edukacji kierunki oferowane przez szkoły policealne często okazują się bardziej praktyczne i użyteczne niż studia wyższe. W obecnym systemie edukacji uczelnie wyższe mnożą bzdurne, nieznaczące przedmioty, które niewiele wnoszą do realnych kompetencji zawodowych. Często już na początku toku nauczania student spotyka się z przedmiotami typu „etyka urzędnicza”, mimo że nie ma jeszcze podstawowej wiedzy o postępowaniu administracyjnym czy praktycznym funkcjonowaniu instytucji.

Tymczasem szkoły policealne skupiają się na nauce rzeczy konkretnych, jasno powiązanych z przyszłym zawodem i rzeczywistymi wymaganiami rynku pracy.

Dlatego nie ma żadnego uzasadnienia, by kierunki policealne traktować jako „niższy” szczebel kształcenia. W nowym modelu wszystkie kierunki – niezależnie od tego, czy prowadzone przez uczelnię, szkołę policealną, czy jako studia podyplomowe – powinny mieć

równy status i wartość, różniąc się jedynie formą zajęć (codzienną lub weekendową). Już dziś wiele szkół policealnych, takich jak np. sieć Żak, stara się maksymalnie upodobnić do uczelni wyższych, wprowadzając strukturę semestralną, zajęcia wykładowe, praktyki zawodowe i egzaminy końcowe. Oznacza to, że różnice między szkołami policealnymi a uczelniami wyższymi mają charakter czysto formalny, a nie merytoryczny.

Zamiast utrzymywać sztuczne podziały, państwo powinno uznać te placówki za równorzędne ośrodki edukacyjne, umożliwiające zdobywanie kwalifikacji zawodowych i akademickich w elastycznej formie.

Dzięki temu edukacja stałaby się bardziej dostępna, praktyczna i zróżnicowana, a studenci mogliby zdobywać wiedzę w miejscu zamieszkania, bez konieczności rezygnacji z pracy lub dojazdów.

Taki system pozwoliłby na większy przepływ studentów między kierunkami, rozwijanie nowych specjalności i elastyczne reagowanie na potrzeby gospodarki.

W nowym modelu edukacji absolwent gimnazjum mógłby rozpocząć naukę bez konieczności wyjeżdżania z rodzinnej miejscowości na dowolnym kierunku odpowiadającym jego zainteresowaniom lub celom zawodowym, także na takim, który dziś funkcjonuje wyłącznie jako studia podyplomowe – np. „kadry i płace”, „handel i zarządzanie sprzedażą” czy „gospodarka odpadami”. W praktyce na obecnych studiach podyplomowych i tak wykładane są podstawy, np. z zakresu postępowania administracyjnego czy prawa pracy, dlatego nie ma uzasadnienia, by wcześniejsze poziomy nauki były formalnym warunkiem dostępu do takich kierunków. Nie byłoby także wymogu posiadania matury do podjęcia studiów.

Obecny system edukacji, oparty na długich cyklach licencjackich i magisterskich, w praktyce zniechęca do dalszego kształcenia. Po kilku latach spędzonych na uczelni większość absolwentów czuje zmęczenie i niechęć do kontynuowania nauki.

Nowy model edukacyjny, w którym kierunki są krótsze, bardziej praktyczne i dostępne bez zbędnych formalności, pozwoliłby ludziom uczyć się przez całe życie – etapami, w rytmie ich zawodowych i osobistych potrzeb.

Dzięki temu edukacja przestałaby być jednorazowym „maratonem” i stałaby się ciągłą możliwością rozwoju.

W związku z tym postuluję:

1. Zniesienie systemu bolońskiego i rezygnację z podziału na studia I i II stopnia, podyplomowe, szkołę policealną.
2. Skrócenie czasu trwania studiów – obecne kierunki licencjackie i inżynierskie powinny trwać maksymalnie 2 lata, a magisterskie 1 rok.
3. Zrównanie statusu wszystkich form kształcenia – studia wyższe, podyplomowe i szkoły policealne powinny być traktowane jako równorzędne, różniące się jedynie trybem nauki. Student sam powinien decydować o kolejności ich podejmowania.
4. Pozostawienie w dotychczasowej formie jedynie kierunków, które wymagają dłuższego, jednolitego kształcenia – takich jak prawo i medycyna.
5. Zniesienie wymogu posiadania matury jako warunku przyjęcia na studia – uczelnie powinny samodzielnie wytyczać wymagania rekrutacyjne.

6. Reforma szkolnictwa ogólnego

Przywrócenie 3 letniego gimnazjum jako etapu kończącego 6 klasową edukację ogólną i umożliwiającego młodzieży wcześniejsze podjęcie decyzji co do dalszej drogi: rozpoczęcia studiów lub nauki w szkole branżowej. Gimnazjum byłoby więc punktem orientacyjnym i momentem wyboru ścieżki życiowej, zamiast przymusowego „przedłużania” edukacji w liceum.

Wprowadzenie w życie powyższych punktów umożliwiłoby stworzenie nowoczesnego, dynamicznego systemu edukacji, łączącego elastyczność i praktyczny charakter studiów podyplomowych z prestiżem kształcenia akademickiego. Skorzystałaby na tym zarówno młodzież, jak i całe społeczeństwo, dzięki lepszemu dopasowaniu nauki do rzeczywistych potrzeb gospodarki i rynku pracy.

Nowy system zapewniłby faktyczną równość i mobilność edukacyjną – studenci mogliby szybciej się rozwijać, uczelnie oferować więcej praktycznych i nowoczesnych kierunków, a pracodawcy zyskaliby lepiej przygotowanych specjalistów.

Zrównanie statusu kierunków policealnych, podyplomowych i uczelnianych stworzyłoby spójny, modułarny model kształcenia, w którym każdy mógłby uczyć się przez całe życie, zmieniać kierunki i łączyć naukę z pracą. W wielu krajach, zwłaszcza w Skandynawii, właśnie taki kierunek reform przynosi bardzo dobre efekty.

Z poważaniem,



